

Oreǳie dla Mirjany z 02.04.2017 r.

„Drogie dzieci, apostołowie mojej miłości, do was należy, aby szerzyć miłość mojego Syna, tym wszystkim, którzy jej nie poznali. Właśnie na was, małe światłości świata, których ja z macierzyńską miłością uczę jak świecić w pełnym splendorze. Modlitwa wam pomoże, gdyż modlitwa was ratuje, modlitwa ratuje świat. Dlatego, moje dzieci, módlcie się, słowami, uczuciami, miłością miłosierną i poświęceniem. Mój Syn pokazał wam drogę. On, który stał się Człowiekiem i uczynił mnie pierwszym kielichem. On, który przez swoją najwyższą ofiarę pokazał wam, jak należy kochać. Dlatego, moje dzieci, nie bójcie się mówić prawdę. Nie bójcie się zmienić siebie i świat szerząc miłość, aby świat ją poznał i pokochał mojego Syna, kochając innych w Nim. Ja, jako matka jestem zawsze z wami. Proszę mojego Syna, aby wam pomógł, by w waszym życiu panowała miłość. Miłość, która żyje, miłość, która przyciąga, miłość, która daje życie. Takiej miłości was uczę, czystej miłości. Do was, moi apostołowie, należy ją rozpoznać, żyć nią i ją szerzyć. Módlcie się sercem za swoich pasterzy, aby z miłością świadczyli o moim Synu. Dziękuję”.

Świecić na świat w pełnym splendorze

Maryja z macierzyńską miłością uczy nas, małe światłości, jak świecić na chory, zagubiony świat *w pełnym splendorze!* Porusza mnie to określenie! Zawiera w sobie tyle treści, że aż czuję się oszołomiona. Uświadamiam sobie, że Maryja mówi do każdego z nas: do was należy, abyście błyszczeli na świat Obecnością czystej Miłości, Którą jest Chrystus, to oznacza emanować wielką godnością i czcią Jego uświęcającej obecności w was! To emanować **Jego** Królewską mocą! Im mniej Go zaślaniacie sobą, tym więcej w świecie chwały, poważania, honoru, i dobrego imienia Tego, Którego nosicie w sobie!

„Zbadaj mnie, Boże, i poznaj me serce; doświadcz i poznaj moje troski i zobacz, czy jestem na drodze nieprawej, a skieruj mnie na drogę odwieczną!” - Ps 139,23-24.

Maryja pragnie, abyśmy nie zaślanieli swoją grzesznością Jej Syna, Ikony Boga Ojca, to On ma emanować przez nas na innych. Dlatego właśnie nasza Matka uczy nas wewnętrznej gotowości do **poddawania** się zabiegom uwalniania od samych siebie, czemu bardzo sprzeciwia się nasza ludzka natura.

Nikt z nas nie ma wątpliwości, że Maryja chodząc po ziemi, świeciła na cały świat Obecnością Boga w pełnym splendorze! Była i jest - jedynym człowiekiem całkowicie przezroczystym w Obecności Boga. Gdy Słowo stało się Ciałem w Łonie Maryi, nie było w Niej absolutnie NIC, co mogłoby wykrzywić Światło, Które emanowało z Niej na innych.

Nasza Matka wprowadza nas, apostołów Jej miłości, w stan gotowości do stawiania się **czystym kielichem** dla świata, **takim** jakim jest Ona sama, *pierwszy kielich, który uczynił Jej Syn, który stał się człowiekiem.* Stało się to dzięki Wcieleniu!

Im bardziej oczyszczony kielich zwłaszcza od środka, tym większy splendor, chluba i szacunek ze strony świata dla Tego, *który przez swoją najwyższą ofiarę pokazał nam, jak należy kochać.*

Jesteśmy dziećmi Maryi, Ona nigdy nas nie zostawi. Nie ustanie w modlitwie wstawienniczej za nas do swojego Syna. Jest Matką, która niezależnie od naszego zachowania wspiera swoje dziecko i będzie wspierać. Dzieje się tak od momentu naszego poczęcia i będzie trwać do momentu naszego Przejścia do Domu Ojca każdego z nas. Maryja wychowuje nas z **macierzyńską** miłością i prowadzi zgodnie z naszym dojrzewaniem. Ona

wie, że nie możemy pozostawać na tym samym poziomie duchowym przez całe ziemskie życie!

Kochani Siostry i Bracia! Nasza Królowa nie traktuje nas już jak małe dzieci! Czas poziomu duchowego niemowlęcia minął! Ona patrzy na nas i rozmawia z nami jak z dorosłymi osobami, które już rozpoznają i rozumieją swoją rolę w Planie Zbawienia. Zanim Gospa cokolwiek nam poleci, poprosi, przypomni, czy pouczy, zwraca się bezpośrednio do naszej tożsamości, *Apostołów swojej miłości i jest to nasze Imię w służbie Maryi!*

Maryja jest niezwykłą Matką, jest Oblubienicą Ducha Świętego, dlatego Jej słowa przepełnione są Mądrością. Nasza Królowa zwraca się do nas „Imieniem”, które określa naszą relację z Bogiem i z innymi ludźmi. Nadane nam Imię wyznacza nam kierunek ziemskiego życia i formuje nasz sposób funkcjonowania w świecie przez zmianę naszego myślenia i reagowania, co pomaga spojrzeć w odpowiedniej perspektywie na powierzone nam zadanie, które Maryja w tym orędziu bardzo precyzyjnie opisuje: (...) *apostołowie mojej miłości, do was należy, aby szerzyć miłość mojego Syna, tym wszystkim, którzy jej nie poznali.* Maryi nie chodzi o wyobrażenie i doświadczenie naszej **ludzkiej miłości**. Ona mówi konkretnie, że chodzi Jej o czystą miłość, to jest taką, jaką pokazał nam Jezus: *Miłość, która żyje, miłość, która przyciąga, miłość, która daje życie! Takiej miłości was uczę, czystej miłości. Do was, moi apostołowie, należy ją rozpoznać, żyć nią i ją szerzyć...* Ludzka natura wzdryga się przed takim miłowaniem, a jednak Maryja zachęca, abyśmy naśladowali Jezusa, od Niego się uczyli, bo starczy nam łaski: *Proszę mojego Syna, aby wam pomógł, by w waszym życiu panowała miłość. Nie bójcie się zmienić siebie i świat.*

Królowa Nieba i Ziemi bezustannie wyprowadza nas z poziomu mentalności sług i wprowadza na poziom tych, którzy już świadomie i dobrowolnie uczestniczą w dziele zbawienia, pomimo lęku, czy niezrozumienia.

To bardzo trudne, nasza ukochana Matko! Ty wiesz Maryjo jak to jest, gdy całe jestestwo wzdryga się i krzyczy z powodu niesprawiedliwości i cierpienia, gdy lęk wstrząsa całym bytem, jak trudno wtedy sprzeciwić się odruchom obronnym.

Pomoże wam w tym modlitwa....

Tak, Maryjo, modlitwa angażuje nasze usta i język na wołaniu do Źródła naszego Istnienia, aby nie wymawiały destrukcyjnych słów! Modlitwa sercem koncentruje nas na Tym, Który jest Pokojem, wprowadza w stan nasłuchiwanie Bożej woli, a to pomaga odciąć się od *swoich myśli i wyobrażeń. Przystajemy szukać swoich rozwiązań, już nie szukamy sił i rozwiązań w sobie... Jezus jest w stanie pokazać nam wtedy Swoją perspektywę, a to zmienia wszystko!*

Maryja o tym wie, dlatego mówi do nas: (...) *moje dzieci, módlcie się, słowami, uczuciami, miłością miłosierną i poświęceniem. W ten sposób modlitwa uratuje was i świat.* Niech się tak stanie. Amen.

Bogumiła